

Więści z kraju

Dewastowanie plaż nad Morzem Bałtyckim

Organizacja WWF Polska alarmuje, że Państwowy Program „Ochrony Brzegów”, przewidziany do realizacji w latach 2003-2023, spowoduje przekształcenie aż 57% polskiego wybrzeża. Na realizację programu zaplanowano wydać z budżetu państwa 911 milionów złotych.

Tymczasem jak wynika z raportu dostępnego na stronie internetowej WWF, zatytułowanego „Sposoby ochrony brzegów morskich i ich wpływ na środowisko”, budowanie na jednym odcinku infrastruktury umacniającej brzeg, mającej w zamyśle zminimalizować erozję i cofanie się brzegu, przyspiesza erozję miejsc sąsiednich. Autor raportu, dr Tomasz Łabuz, uważa, że infrastruktura destabilizuje naturalne środowisko nadmorskie i uniemożliwia przewidywanie kierunków zmian naturalnych procesów. Umocnianie brzegu przyczynia się poza tym do zwiększenia presji budowlanej na tereny nadmorskie.

(wwf.pl)

Ministerstwo Środowiska rozpoczyna „łupkową” kampanię

Ministerstwo rozpoczęło kampanię „Porozmawiajmy o łupkach”, w ramach której powstała witryna internetowa lupki.mos.gov.pl. Znajdą się na niej informacje o stanie prac poszukiwawczych, obowiązujących i planowanych przepisach prawnych oraz o środowiskowych aspektach prowadzonych prac.

W ramach kampanii MŚ zorganizuje w październiku br. dwa wysłuchania publiczne dla mieszkańców terenów, gdzie prowadzone są prace wydobywcze – odrębne dla Polski północnej oraz Lubelszczyzny.

Przedstawiciel ministerstwa odwiedził odwiert o nazwie Łebień LE-2H w pobliżu miasta Lębork na Pomorzu, gdzie w pierwszym miejscu w Polsce wydobywany jest gaz łupkowy. Wydobywanie gazu jest na razie na etapie testu produkcyjnego, który będzie trwał do końca września. Ilość wydobywanego gazu nie jest kwalifikowana jako produkcja komercyjna, wynosi 8,5 tysiąca metrów sześciennych na dobę. Odwiert wykonała firma Lane Energy Poland Sp. z o.o., kontrolowana przez amerykański koncern ConocoPhillips.

(ekonomia.rp.pl, mos.gov.pl)

Czy powstaną nowe bloki energetyczne w Opolu?

W wakacje premier Donald Tusk zapewniał, że budowa nowych bloków energetycznych Elektrowni Opole ruszy w połowie sierpnia. Elektrownia Opole należy do spółki Polskiej Grupy Energetycznej (PGE), planowana inwestycja będzie kosztować prawie 12 mld zł, a nowe bloki wyprodukują prąd o mocy 1800 MW. Bloki energetyczne będą opalane węglem kamiennym. Podpisano już z Kompanią Węglową list intencyjny o współpracy w sprawie dostaw węgla.

Tymczasem ze względu na problemy z finansowaniem realizację inwestycji przesunięto na połowę grudnia br. Z wywiadu przeprowadzonego z prezesem PGE wynika, że inwestycja spowoduje znaczny wzrost cen energii.

Organizacje ekologiczne skupione w Koalicji Klimatycznej przekonywały, że środki na budowę bloków energetycznych w Opolu powinny służyć rozwijaniu energetyki prosumenckiej – powstawaniu przydomowych źródeł energii, jak panele słoneczne czy mikrobiogazownie. Zdaniem profesora Jana Popczyka, szefa Centrum Energetyki Prosumenckiej, takie instalacje wyprodukowałyby o 60% więcej energii, niż planowane nowe bloki w Opolu i wyemitowałyby sześć razy mniej dwutlenku węgla.

(ekonomia.rp.pl, wyborcza.biz)

Rzecznik Praw Obywatelskich w sprawie farm wiatrowych

Rzecznik wystosował w marcu br. pismo do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Wodnej, w którym zasygnalizował problem nieuregulowania kwestii minimalnej odległości obiektów elektrowni wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej. RPO wskazał, że nieuchronny rozwój energetyki wiatrowej nie idzie w parze z tworzeniem precyzyjnych norm prawnych zapewniających ochronę zdrowia i życia ludzkiego.

Odległość farm wiatrowych od zabudowy mieszkaniowej wyznaczają pośrednio przepisy ochrony środowiska oraz planowania i zagospodarowania przestrzennego, jednak mają one w tym zakresie charakter bardzo ogólny. Co więcej, tylko niewielka powierzchnia kraju pokryta jest miejscowymi planami zagospodarowania, których ustalenia, jako aktów prawa miejscowego są obligatoryjne w trakcie wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla elektrowni wiatrowych. Dlatego RPO zasugerował, że kwestie te należy uregulować poprzez precyzyjne zapisy w przepisach planistycznych albo za pomocą norm dotyczących obiektów budowlanych.

Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w odpowiedzi na pismo wyraził opinię, że doprecyzowanie odległości pomiędzy obiektami elektrowni wiatrowych a zabudową mieszkaniową powinno się znaleźć w ustawie Prawo ochrony środowiska lub w ustawie o ochronie przyrody. Trwają poza tym prace Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego, która przeprowadza analizy i ustali zasady lokalizacji wszelkich inwestycji.

(express.olsztyn.pl, brpo.gov.pl)

Historia psa, który okazał się wilkiem

Przedstawiciele Nadleśnictwa Nidzica, RDOŚ w Olsztynie, Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Nidzicy oraz Nadleśnictwa Spychowo wypuścili na wolność czteromiesięcznego wilczka, znalezione w gospodarstwie na terenie Nadleśnictwa Nidzica. Akcję wsparło merytorycznie Stowarzyszenie dla Natury „Wilk”. Wilczek został przygarnięty przez rolnika przekonanego, że ma do czynienia z psem. Przed wypuszczeniem na wolność wilczek został zaszczepiony.

(lasy.gov.pl)

Opracowanie: Karina Nowicka-Kudłacz